# BIULETYN NIEMIECKI

Nr 2 ◆ 13.01.2010

Robert Żurek

# 2009 – Rok wielkich rocznic

## stracone czy wykorzystane szanse w dialogu polsko-niemieckim?

-

Statystyki

-

Kalendarium od 15 grudnia 2009 do 10 stycznia 2010 roku

-

www.csm.org.pl

CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT

# 2009 – Rok wielkich rocznic stracone czy wykorzystane szanse w dialogu polsko-niemieckim?

dr Robert Żurek

**Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech rok 2009 był rokiem ważnych rocznic. Najistotniejsze z nich to siedemdziesiąta rocznica wybuchu drugiej wojny światowej, sześćdziesiąta rocznica utworzenia Republiki Federalnej Niemiec, dwudziesta rocznica upadku komunizmu w krajach Europy Środkowowschodniej i zjednoczenia Niemiec, dziesiąta rocznica przyjęcia Polski do NATO i piąta rocznica przyjęcia Polski do Unii Europejskiej.**

## Rok wielkich rocznic i jego kontekst

Wszystkie te jubileusze są ze sobą powiązane: Wydarzenia roku 1939 doprowadziły do nowego ładu geopolitycznego w Europie, na który składały się między innymi podział Niemiec oraz zniewolenie Polski i NRD przez zależne od Moskwy reżimy komunistyczne. Rocznice utworzenia RFN, upadku komunizmu, rozszerzenia NATO i Unii Europejskiej przypominają o kolejnych etapach przezwyciężania jego skutków. Z uwagi na rozległość tematu przedmiotem niniejszej analizy są jedynie rocznice 1939 i 1989 r.

Zdaniem wielu Polaków stan wiedzy niemieckiego społeczeństwa o faktach związanych z tymi dwiema datami jest niezadawalający. W przekonaniu polskich polityków i publicystów niemiecka opinia publiczna powinna zdawać sobie sprawę z ogromu krzywd, jakie państwo niemieckie wyrządziło Polsce poprzez agresję w 1939 r. Chodzi przy tym nie tylko o olbrzymie straty w wyniku zbrodniczej wojny, polityki okupacyjnej i zniszczenia kraju, ale i o pogrzebanie przedwojennego ładu geopolitycznego, które oznaczało dla Polski skazanie na długoletnią dominację sowiecką, zapóźnienie cywilizacyjne kraju oraz radykalne przesunięcie terytorium państwa na zachód i związane z tym liczne problemy, w tym trwające do dziś tarcia polsko-niemieckie.

Tymczasem w Niemczech żywe jest wspomnienie o Holokauście, jednak inne zbrodnie hitlerowskie, w tym hekatomba Polaków, pozostają niemal nieznane. Grają marginalną rolę w programach nauczania dzieci i młodzieży[1], prawie nie istnieją w publicznym dyskursie i przekazie medialnym. Przeważająca większość społeczeństwa nie jest ich świadoma[2].

Brak wiedzy o polskich ofiarach drugiej wojny światowej i polskim oporze antyhitlerowskim zaczął rodzić w Polsce niepokój, odkąd na przełomie XX i XXI wieku nałożyło się na niego intensywne przypominanie sobie Niemców o ich własnych ofiarach, zwłaszcza o wysiedlonych ze wschodu. Część polskich komentatorów zaczęła nawet wyrażać obawę, iż w przyszłości wyobrażenia większości Niemców o wojnie zdominowane zostaną przez dwie grupy ofiar: Żydów i Niemców, a Polacy, których cierpienie się przemilcza, i których nierzadko oskarża się o współudział w holokauście, awansują do roli narodu sprawców[3].

Jakkolwiek prognoza ta wydaje się być zbyt pesymistyczna, przypominanie niemieckiemu społeczeństwu o zapomnianym przez nie najtragiczniejszym rozdziale stosunków polsko-niemieckich, jakim były wydarzenia lat 1939-1945,

1. Por.: Gauger, Jörg-Dieter: Deutsche und Polen im Unterricht. Eine Untersuchung aktueller Lehrpläne/Richtlinien und Schulbücher für Geschichte, Schwalbach/Ts. 2008. Recenzja w języku polskim: Strobel, Thomas: Deficyty w nauczaniu historii w Niemczech. Dialog nr 83 (2008), s. 69-71.
2. Z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych w latach 2000-2006 wynika, że jedynie 5 % Niemców pytanych o asocjacje związane z Polską wskazywało bolesną wspólną przeszłość, przy czym podawane były następujące kategorie: „Druga wojna światowa", „były wróg", „Wypędzenie". Znacznie więcej respondentów kojarzyło Polskę z przestępczością (14%) czy też tanią siłą roboczą (12%). Por.: Mateusz Fałkowski; Agnieszka Popko: Niemcy o Polsce i Polakach 2000-2006, Do pewnego stopnia miernikiem historycznej ignorancji jest określanie w niemieckich mediach hitlerowskich obozów zagłady jako „polskie obozy". Jak wynika z raportu polskiego MSZ jedynie w 2009 r. polscy dyplomaci interweniowali w Niemczech w tego rodzaju sprawach 20 razy. W żadnym innym kraju świata nie interweniowano częściej. Por.: www.tvn24.pl/12691,1632965,0,1,najczesciej-o-polskich-obozach-mowia-niemcy,wiadomosc.html
3. Por. min.: Łada, Agnieszka: Debata publiczna na temat powstania Centrum przeciw Wypędzeniom w prasie polskiej i niemieckiej, Wrocław 2006.

w tym wymierzona w Polskę współpraca Trzeciej Rzeszy i Związku Radzieckiego, jest sensowne. I to nie tylko ze względu na zmiany w niemieckiej kulturze pamięci, ale i na widoczne w ostatnich latach niezrozumienie części niemieckiej opinii publicznej dla polskiej wrażliwości na kwestie suwerenności, bezpieczeństwa i wynikających z tego sporów o kształt Unii Europejskiej i politykę wobec Rosji.

Rozdźwięk istnieje również między oczekiwaniami strony polskiej, a stanem niemieckiej kultury pamięci, gdy chodzi o drugą ważną rocznicę minionego roku, jaką był upadek komunizmu w krajach Europy Środkowowschodniej.

Większość polskiej opinii publicznej oczekuje uznania przez Niemców kluczowej roli Solidarności i Jana Pawła II w obaleniu komunizmu i, co za tym idzie, w zjednoczeniu Niemiec. Tymczasem gros niemieckiego społeczeństwa nie łączy upadku Muru Berlińskiego i zjednoczenia ich państwa z działaniami Polaków na rzecz wolności i demokracji. Głównym bohaterem pamięci większości Niemców w tej kwestii jest Michaił Gorbaczow, którego polityka miała umożliwić mieszkańcom NRD przeprowadzenie „pokojowej rewolucji" w swoim kraju[4].

Przypominanie niemieckim sąsiadom o zasługach Polaków w obalaniu komunizmu i przywróceniu jedności kontynentu europejskiego wydaje się być wskazane, między innymi dlatego, że w Niemczech wciąż rozpowszechnione są antypolskie stereotypy i resentymenty, skala sympatii do wschodnich sąsiadów jest niewielka, a asocjacje z Polską raczej negatywne[5]. Zwracanie uwagi niemieckiej opinii publicznej na pozytywną rolę Polski w wydarzeniach roku 1989 z pewnością może przyczynić się do rozjaśnienia tego negatywnego obrazu.

Jubileuszowy rok 2009 niewątpliwie stanowił dobrą okazję do podjęcia działań zmierzających do zapoznania niemieckiej opinii publicznej z polską narracją o wydarzeniach 1939 i 1989 r. Z drugiej strony nastąpił on w czasie niezbyt sprzyjającym polsko-niemieckiemu zbliżeniu. Po serii w istocie rzeczy mało znaczących, ale wizerunkowo dla Polski bardzo niekorzystnych polsko-niemieckich potyczek ostatnich lat, takich jak spory o wojnę w Iraku, Traktat Lizboński, politykę wobec Rosji czy postrzeganie historii, miniony rok zaczął się od kolejnej, spektakularnej odsłony polsko-niemieckiego konfliktu.

Sprzeciw Polski wobec wejścia przewodniczącej Związku Wypędzonych, Eriki Steinbach, do rady fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie" został przez sporą część niemieckiej opinii publicznej odebrany jako ocierająca się o szantaż próba ingerencji w wewnętrzne sprawy Niemiec. Irytacji wobec postawy władz polskich nie kryli też związani z chadecją przedstawiciele najwyższych władz niemieckich[6].

Ponadto w 2009 roku odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego i Bundestagu, a kampania wyborcza kierowanej przez kanclerz Angelę Merkel chadecji zmierzała między innymi do odzyskania zaufania narodowo-konserwatywnego elektoratu, rozczarowanego postawą pani kanclerz w sporze o obsadzenie miejsc w radzie fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie"[7]. Niektóre działania chadeków,

4. Z ankiety przeprowadzonej w 2008 r. na zlecenie Instytutu Spraw Publicznych wynika, że aż 59% Niemców przyczynę upadku komunizmu postrzega w polityce Gorbaczowa, 35% w gospodarczym kolapsie systemu i po 13% w polityce USA oraz w działaniach Solidarności. Por.: Lena Kolarska-Bobińska, Agnieszka Łada (red.): Polska-Niemcy, Wzajemny wizerunek i wizja Europy. Warszawa 2009.
5. Kilka miesięcy po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej kraj ten cieszył się w Niemczech najmniejszą sympatią spośród wszystkich dziewięciu państw sąsiednich (Ankieta przeprowadzona na zlecenie Geo Spezial przez Emnid-Institut. Wyniki w: Geo Spezial nr 4/2004: Polen. Szczególnie niepokojący jest fakt, że młodzi Niemcy oceniali wschodnich sąsiadów znacznie bardziej negatywnie niż starsi). W 2008 r. jedynie 23 % Niemców deklarowało sympatię wobec Polski, 57% obojętność, a 16% antypatię. Polskę kojarzy się w Niemczech głównie z przestępczością, tanią siłą roboczą, konfrontacyjną polityką zagraniczną i hamowaniem integracji europejskiej. Por.: Lena Kolarska-Bobińska, Agnieszka Łada (red.): Polska-Niemcy, Wzajemny wizerunek i wizja Europy. Warszawa 2009.
6. Por: Lammert krytykuje Bartoszewskiego. Gazeta Wyborcza, 06-03-2009. W obliczu tych faktów Wojciech Pięciak, słusznie stwierdził, iż w zaczynający się „rok rocznic" Polacy i Niemcy wkraczają „z bagażem złych emocji", a ich skala każe się obawiać, „że rocznicowe spotkania sprowadzą się do pragmatycznych gestów". Por.: Wojciech Pięciak: Sprawa Eriki Steinbach. Krajobraz po wojnie atomowej. Rzeczpospolita, 06-03-2009.
7. W trakcie owego sporu kanclerz długo zwlekała z udzieleniem poparcia przewodniczącej Związku Wypędzonych, a następnie wprawdzie wzięła ją w obronę przed krytykami, ale nie opowiedziała się expressis verbis za jej wejściem do rady (por.

zwłaszcza zapisanie w ich programie wyborczym postulatu międzynarodowego potępienia wypędzeń, stwierdzenia, że „nadal obowiązuje prawo do stron rodzinnych" oraz zapewnienia, że w wypadku zwycięstwa CDU/CSU Związek Wypędzonych będzie mógł dowolnie obsadzić przysługujące mu miejsca w radzie fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie"[8], wywołały oburzenie w Polsce[9].

Zupełnie innym, ale również bardzo negatywnie przyjętym w Polsce sygnałem z Niemiec był kontrowersyjny artykuł „Wspólnicy. Europejscy pomocnicy Hitlera w mordowaniu Żydów" opublikowany w opiniotwórczym tygodniku Der Spiegel. Przez większość polskiej opinii publicznej został on odebrany jako potwierdzenie obaw, że Niemcy coraz mniejszą wagę przywiązują do swojej odpowiedzialności za zbrodnie hitlerowskie[10].

W tej sytuacji harmonijny przebieg uroczystości jubileuszowych, jak i gotowość ich pozytywnej recepcji przez opinię publiczną obu krajów stały pod znakiem zapytania. Warto więc postawić pytanie, czy obchody roku 1939 i 1989 zbliżyły czy oddaliły od siebie polską i niemiecką narracje historyczną?

## Dyplomacja publiczna made in Poland

Polskie władze sięgnęły po szereg działań PR, mających przybliżyć niemieckiej opinii publicznej polski punkt widzenia na wspólną historię. Polskie placówki dyplomatyczne, kulturalne i naukowe zadbały o to, by na terenie Niemiec odbył się cały szereg okolicznościowych wystaw, pokazów filmowych, koncertów, dyskusji panelowych i konferencji[11]. Poniekąd symbolicznym zwieńczeniem tych wysiłków był olbrzymi baner wiszący przez cały rok 2009 na froncie budynku byłej polskiej ambasady przy reprezentacyjnej berlińskiej ulicy Unter den Linden, w bezpośredniej bliskości Bramy Brandenburskiej. Widniało na nim najpierw zdjęcie okrągłego stołu, później słynna „wyborcza" podobizna Garrego Coopera ze znaczkiem Solidarności i kartką do głosowania, a w końcu wznoszące się ku niebu kolorowe latawce. Stosowne napisy przypominały, że upadek Muru Berlińskiego miał swój początek w Polsce i jest wspólnym sukcesem narodów Europy Środkowowschodniej. Zainteresowanie niemieckiej publiczności imprezami polskich placówek w Niemczech oraz spore echo prasowe organizowanych przez nie przedsięwzięć[12] świadczy o sukcesie tej oficjalnej polskiej kampanii wizerunkowej.

Ważną okazją do przypomnienia niemieckim partnerom o polskiej wrażliwości historycznej były uroczystości jubileuszowe zorganizowane min. w Gdańsku, Krakowie, Warszawie i Wieluniu, na które zaproszeni zostali czołowi przedstawiciele niemieckiego życia politycznego, na czele z prezydentem Horstem Köhlerem, kanclerz Angelą Merkel i prezydentem Bundestagu Norbertem Lammertem. Pewnym mankamentem wszystkich tych uroczystości był ich raczej konwencjonalny przebieg, budzący w czasach popkultury umiarkowane zainteresowanie potencjalnych odbiorców. Zabrakło spektakularnych w formie akcentów, o które zadbali później niemieccy organizatorzy uroczystości upamiętniających upadek Muru Berlińskiego, i które zwróciły na to wydarzenie uwagę światowych mediów.

Przedstawiciele państwa polskiego dbali o to, by przy różnych okazjach przypominać niemieckim partnerom o hi-

Piotr Jendroszczyk: Solidarna kanclerz, Rzeczpospolita, 15-03-2009). Korespondent Gazety Wyborczej słusznie zauważył, że postępując w ten sposób „kanclerz Merkel ryzykuje ferment we własnej partii i utratę poparcia setek tysięcy potomków wypędzonych. A jesienią są wybory do Bundestagu" (Bartosz T. Wieliński: Merkel postawiła na Polskę, Gazeta Wyborcza, 05-03-2009).

8. Bartosz Wieliński: CDU przyjęła program wyborczy, będzie burza w Polsce, Gazeta Wyborcza, 29-06-2009.
9. Piotr Semka nie bez racji stwierdził w komentarzu na łamach Rzeczpospolitej, że ta deklaracja wyborcza „znacząco zakłóca atmosferę roku rocznicowego". Piotr Semka: Niemiecki kult wypędzeń, Rzeczpospolita, 01-07-2009.
10. „Polacy obawiają się, że w niedalekiej przyszłości w niemieckiej świadomości pozostaną dwie grupy ofiar: Żydzi i Niemcy", replikował Adam Rotfeld na łamach Spiegla (Adam Rotfeld: Suche nach der Identität, Der Spiegel nr 23/2009).
11. Samo wymienienie tych imprez wykracza poza możliwości tej krótkiej analizy. Bliższych informacji można zasięgnąć na stronach: http://www.de-pl.info/pl/rocznice.php, www.berlin.polemb.net, http://berlin.polnischekultur.de/index.php?navi=013,001, www.polnisches-institut.de/archiv.php, www.cbh.pan.pl/index.php?option=com_content&view=category&id=27&Itemid=102&lang=de
12. Por.: www.berlin.polemb.net/index.php?document=1506, http://berlin.polnischekultur.de/index.php?navi=002,003

storycznych wydarzeniach ważnych dla Polaków[13]. Podjęli oni również bezpośrednie działania, mające na celu skłonienie niemieckich partnerów do przypomnienia swemu społeczeństwu o roli Polski w wydarzeniach sprzed siedemdziesięciu i dwudziestu laty. I tak odsłonięcie pomnika Solidarności w Berlinie w czerwcu 2009 r. nastąpiło na prośbę prezydenta Lecha Kaczyńskiego[14], a zaproszenie premiera Donalda Tuska przez stronę niemiecką na rocznicowe uroczystości obalenia Muru Berlińskiego było podobno wynikiem „bardzo intensywnych rozmów" polskich dyplomatów z Urzędem Kanclerskim i niemieckim MSZ[15].

Ważnym i pozytywnym rysem prawie wszystkich polskich działań było unikanie natarczywej propagandy historycznej. Przedstawiciele polskich władz i instytucji zdają się rozumieć, że wspominanie o historii jest tylko jednym z elementów sąsiedzkich relacji i że pamięci różnych narodów nie da się zunifikować[16]. Dlatego wysiłki strony polskiej koncentrowały się nie na pouczaniu niemieckich sąsiadów, lecz na zapraszaniu ich do zapoznania się z polskimi wyobrażeniami o historii i do wspólnej refleksji nad nią.

## Władze niemieckie a rok 1939…

Rząd Federalny nie zorganizował wprawdzie w Niemczech oficjalnej uroczystości upamiętniającej wybuch II wojny światowej, ale poszczególni jego członkowie podjęli istotne kroki, zmierzające do stosownych obchodów tej rocznicy.

Przemówienie kanclerz Angeli Merkel w trakcie uroczystości 1 września na Westerplatte było przekonującą próbą zmierzenia się z niemiecką odpowiedzialnością za hitlerowskie zbrodnie w czasie II wojny światowej. Merkel przypomniała, że wywołana przez Niemcy wojna stanowi „najtragiczniejszy rozdział w historii Europy", i że w jej trakcie „niemal żadna polska rodzina nie uniknęła osobistych strat". Podziękowała też ofiarom niemieckiej agresji, za to, że po wojnie wyciągnęły do Niemców rękę z ofertą pojednania i określiła mianem „cudu" dzisiejszą współpracę ofiar niemieckiej agresji z jej krajem.

W przemówieniu zwraca uwagę dobór słów. Angela Merkel nie mówiła o zbrodniczych działaniach „Trzeciej Rzeszy", „nazistów" czy „Hitlera", ale o „ataku Niemiec", „koszmarze spowodowanym przez Niemców", czy „zbrodniczej okupacji niemieckiej". W ten sposób pani kanclerz, inaczej niż wcześniej czyniła to znaczna część niemieckich polityków i publicystów, również w warstwie semantycznej podkreśliła odpowiedzialność Niemiec i Niemców za wydarzenia lat 1939-1945[17].

Wicekanclerz i Minister Spraw Zagranicznych, Frank-Walter Steinmeier opublikował wraz z polskim ministrem Radosławem Sikorskim 1. września 2009 r. artykuł w Gazecie Wyborczej i Süddeutsche Zeitung, w którym obaj politycy wspomnieli potworności drugiej wojny światowej, wyrazili wdzięczność osobom, które działały na rzecz polsko-niemieckiego pojednania oraz podkreślili jakość obecnych stosunków między oboma państwami[18].

Natomiast Federalny Minister Stanu do spraw Kultury i Mediów, Bernd Neumann, dokonał wspólnie z ministrem Bogdanem Zdrojewskim otwarcia dużej wystawy „Niemcy i Polacy – 1.9.39 – otchłań i nadzieja" o niemieckiej okupacji Polski. Wystawa została zorganizowana na zlecenie Rządu Federalnego w podległym ministrowi Neumannowi Niemieckim Muzeum Historycznym w Berlinie. Podobnie jak kanclerz Merkel na Westerplatte, niemiecki minister w swojej przemowie w mocnych słowach opisał „bezlitosną, wymierzoną na

13. Tak postąpił między innymi premier Donald Tusk, przemawiając podczas 45. Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium w dniu 07.02.2009 r. w obecności kanclerz Angeli Merkel i prezydenta Horsta Köhlera. Tekst przemówienia: www.berlin.polemb.net/index.php?document=1562
14. Norbert Lammert: Ganz normale Nachbarn, Die Welt, 18-11-2008.
15. Bartosz Wieliński: Polacy zaproszeni na obchody rocznicy upadku muru berlińskiego, Gazeta Wyborcza 12-09-2009.
16. Por.: Robert Traba: Polifonia pamięci. Druga wojna światowa w polskiej i europejskiej pamięci, w: 1 września 1939 – 2009. Polsko-niemieckie miejsce pamięci? Red.: Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, Berlin 2009, s. 15-20, http://www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/Publikacje/broszura_1939_2009_dodatek.pdf
17. Polskie tłumaczenie przemówienia: Merkel: http://www.rp.pl/artykul/357107.html W podobnie odpowiedzialnym duchu, choć nieco inaczej rozkładając akcenty pani kanclerz wypowiedziała się w wywiadzie, który został wyemitowany 1. września w popularnym porannym magazynie porannym „Morgenmagazin" telewizji publicznej ARD.
18. Radoslaw Sikorski, Frank-Walter Steinmeier: Die Zukunft hat schon begonnen, Süddeutsche Zeitung, 01-09-2009.

unicestwienie, niemiecką wojnę" przeciwko Polsce, podziękował Polakom za to, że to oni pierwsi wyciągnęli rękę do pojednania i wyraził radość ze stanu obecnych relacji[19].

Trudno o jednoznaczną ocenę postawy prezydenta RFN, Horsta Köhlera. Według informacji Rzeczpospolitej odrzucił on zaproszenie prezydenta Lecha Kaczyńskiego na obchody rocznicy wybuchu wojny w Wieluniu, uzasadniając swoją odmowę chęcią uniknięcia „dublowania spotkań" wobec obecności kanclerz Merkel na Westerplatte[20]. Uzasadnienie to nie brzmi zbyt przekonująco, a obecność prezydenta Niemiec w miejscu pierwszej zbrodni wojennej hitlerowskich Niemiec na ludności cywilnej byłaby z pewnością ważnym gestem wobec Polski. Mniej symbolicznym, ale czytelnym znakiem, iż Köhler przywiązuje do stosunków polsko-niemieckich i do rocznicy wybuchu wojny duże znaczenie, była jego obecność na rocznicowej mszy świętej odprawionej 30 sierpnia 2009 r. przez polskich i niemieckich biskupów w berlińskiej katedrze św. Jadwigi.

Negatywnie należy ocenić postawę Bundestagu. Nie dość, że w żaden sposób nie upamiętnił ataku Niemiec na Polskę w 1939 r., to jeszcze piórem swego prezydenta, Norberta Lammerta, skrytykował polskiego publicystę, Adama Krzemińskiego, za sformułowany na łamach niemieckiej prasy zarzut, że parlamenty Polski i Niemiec nie zdobyły się na wspólne uroczyste, a zarazem refleksyjne posiedzenie w roku jubileuszy[21]. Poważniej potraktował rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej parlament kraju związkowego Berlin, zapraszając marszałka Senatu, Bogdana Borusewicza 27. sierpnia 2009 r. do wygłoszenia okolicznościowego przemówienia[22]. Marszałek Senatu otwarł również, wspólnie z ówczesnym wiceprezydentem Bundestagu Wolfgangiem Thiersem, okolicznościową wystawę w Willy-Brandt-Haus, czyli w siedzibie niemieckich socjaldemokratów.

## ...i 1989

Gdy w 1999 r. w Niemczech świętowano dziesiątą rocznicę upadku Muru Berlińskiego, bohaterami zorganizowanych przez Rząd Federalny uroczystości byli Michaił Gorbaczow oraz George Bush senior. Przywódców państw Europy Środkowowschodniej nie zaproszono. Wiele wskazywało na to, że dziesięć lat później nie będzie inaczej.

Jak donosiła Gazeta Wyborcza, dopiero po „bardzo intensywnych rozmowach" polskich dyplomatów z Urzędem Kanclerskim i niemieckim władze niemieckie odstąpiły od zamiaru świętowania dwudziestej rocznicy upadku Muru wyłącznie w gronie przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji i wysłały zaproszenia na berlińskie uroczystości również do szefów rządów z krajów dawnego bloku wschodniego, w tym do premiera RP[23].

Gdy chodzi o przybliżenie niemieckiemu społeczeństwu polskiego punktu widzenia na wydarzenia 1989 r., kwestia zaproszenia przedstawiciela państwa polskiego na berlińskie uroczystości była jednak drugorzędna. Znacznie istotniejsze było to, że jedną z centralnych postaci rocznicowych obchodów był Lech Wałęsa, który wraz z byłym premierem Węgier Miklosem Nemethem pchnął pierwszy z długiego rzędu ogromnych klocków domina, symbolizujących upadek Muru. Wałęsa wygłosił też krótkie przemówienie, w którym podkreślił rolę Jana Pawła II i Solidarności w przezwyciężeniu komunizmu w Europie[24].

O ważnej roli Polski i Solidarności wielokrotnie wspominała również kanclerz Merkel w swoich przemowach, zarów-

19. Treść wystąpienia: http://www.bundesregierung.de/nn_46850/Content/DE/Rede/2009/05/2009-05-29-neumann-ausstellung-deutsche-und-polen.html
20. Mariusz Goss: Miasto pojednania i pamięci, Rzeczpospolita, 02-09-2009.
21. Norbert Lammert: Ganz normale Nachbarn, Die Welt, 18-11-2008. Lammert przypomniał Krzemińskiemu, że Sejm i Bundestag od lat znakomicie ze sobą współpracują, i są to działania wprawdzie „w zasadzie niezauważalne", ale przynoszące długofalowe skutki. Lammert zdawał się nie rozumieć, że w obliczu panujących wciąż jeszcze w obu społeczeństwach, ale zwłaszcza po niemieckiej stronie, stereotypów, resentymentów i braku zainteresowania sąsiadem, pożądane byłyby właśnie spektakularne działania, podkreślające w plakatywny sposób współpracę i wzajemny respekt obu parlamentów.
22. Z braku miejsca rezygnuję z przedstawienia dalszych inicjatyw na szczeblu Landów.
23. Bartosz T. Wieliński: Tusk niezaproszony do Berlina na uroczystości obalenia muru, Gazeta Wyborcza, 10-09-2009.
24. Z drugiej strony symbolicznego przewrócenia pierwszego klocka dokonali prezydenci Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso oraz Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek, co stanowiło kolejny polski akcent uroczystości.

no w dniu jubileuszu[25], jak i z innych okazji, choćby w trakcie rządowych uroczystości jubileuszowych poświęconych upadkowi komunizmu w NRD 8 maja 2009 r. w Berlinie czy rocznicy zjednoczenia Niemiec[26]. W podobnym duchu pani kanclerz wypowiadała się w swoim krótkim przemówieniu w trakcie jubileuszowych uroczystości 4 czerwca 1989 r. na Wawelu.

Nie tylko kanclerz, ale i inni członkowie rządu federalnego przypominali przy różnych okazjach o wkładzie Polaków w przemiany geopolityczne 1989 r. Kilkakrotnie czynił to min. wicekanclerz i minister spraw zagranicznych, Frank-Walter Steinmeier[27]. Patronował on też, wspólnie z ministrem Radosławem Sikorskim, dużej konferencji zorganizowanej w Berlinie, a poświęconej polskiemu i enerdowskiemu Okrągłemu Stołowi, z udziałem min. Tadeusza Mazowieckiego. W okolicznościowej, bardzo osobistej przemowie Steinmeier wyraził podziw dla ruchu Solidarności i przyznał, że doprowadził on do upadku całego systemu we wschodniej Europie i zjednoczenia Niemiec[28].

Również inni członkowie Rządu Federalnego podkreślali z różnych okazji znaczenie Solidarności dla zmian w Europie i zjednoczenia Niemiec. Na przykład Federalny Minister Stanu do spraw Kultury i Mediów, Berndt Neumann, stwierdził we wspomnianym już przemówieniu na otwarcie wystawy o niemieckiej okupacji Polski w latach drugiej wojny światowej: „Właśnie w bieżącym roku […] my Niemcy przypominamy sobie, że najszczęśliwsze wydarzenie naszej najnowszej historii zawdzięczamy w dużej mierze Polakom. Bez przykładu […] Solidarności pokojowa rewolucja w Niemczech byłaby nie do pomyślenia!“

W przypadku rocznicy upadku komunizmu Bundestag wykazał więcej inicjatywy niż w odniesieniu do rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, aczkolwiek impuls do tego wyszedł, jak już wspomniałem, od strony polskiej. Najpierw 26. maja 2009 r. prezydent Bundestagu, Norbert Lammert wspólnie z marszałkiem Sejmu, Bronisławem Komorowskim, otwarł w Berlinie przygotowaną przez Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku wystawę o roli Solidarności w przemianach 1989 r., a niespełna miesiąc później Lammert i Komorowski dokonali w obecności kanclerz Merkel i prezydiów Sejmu i Bundestagu odsłonięcia pomnika Solidarności przy budynku Reichstagu w Berlinie[29]. Napis na pomniku głosi: „Na pamiątkę walki Solidarności o wolność i demokrację oraz wkładu Polski w ponowne zjednoczenie Niemiec i zjednoczoną politycznie Europę”.

## Inicjatywy pozarządowe

Rok rocznic stał się też impulsem do bardzo wielu różnorodnych projektów innych podmiotów. Nie sposób wymienić choćby małej części z nich, pozostaje wskazać na kilka istotniejszych przykładów, z zastrzeżeniem, że jest to jedynie niereprezentatywny wycinek niezwykle bogatej gamy oświadczeń, memorandów, spotkań, konferencji, dyskusji, wystaw, koncertów, pokazów filmowych i innych inicjatyw.

Przedstawiciele episkopatu Polski i Niemiec odprawili 30 sierpnia 2009 r. wspólnie okolicznościową mszę św. w berlińskiej katedrze, w czasie której homilię wygłosił biskup tarnowski Wiktor Skworc[30]. Kilka dni wcześniej, 25 sierpnia, przewodniczący obu episkopatów podpisali wspólne oświadczenie, w którym zaapelowali do Niemców i Polaków o pielęgnowanie pamięci w duchu prawdy i pojednania[31].

W przeddzień rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży zaprezentowała we współpracy z Niemieckim Muzeum Historycznym skierowaną głównie do nauczycieli i wychowawców książkę o wojnie i pamięci o niej w Polsce i Niemczech[32].

25. Por.: Merkel, Wałęsa i Gorbaczow przekroczyli symboliczny punkt graniczny, Rzeczpospolita, 10-11-2009; Piotr Jendroszczyk: Niemiecka wdzięczność za zjednoczenie, tamże.
26. Rede von Bundeskanzlerin Angela Merkel anlässlich des Tages der Deutschen Einheit, 03-10-2009 in Saarbrücken, http://www.bundeskanzlerin.de/nn_915660/Content/DE/Rede/2009/10/2009-10-03-merkel-deutsche-einheit.html
27. Por. min: Piotr Jendroszczyk: Niemcy dziękują za wolność, Rzeczpospolita, 03-06-2009.
28. „20 Jahre Runder Tisch in Polen und Deutschland – Demokratie und Freiheit in Europa“ - Außenminister Steinmeier am 9. Februar 2009 in Berlin. http://www.auswaertiges-amt.de/diplo/de/Infoservice/Presse/Reden/2009/090209-bmRunderTisch.html
29. Bartosz T. Wieliński: Pomnik Solidarności w Berlinie, Gazeta Wyborcza, 18-06-2009; Bartosz T. Wieliński: Niemcy dziękują „Solidarności” i Polsce, Gazeta Wyborcza, 17-06-2009.
30. Tekst homilii: http://www.berlin.polemb.net/index.php?document=1770
31. Tekst owiadczenia: http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=2009825_0
32. Więcej o tej publikacji: http://dpjw.org/html/modules.php?name=DpjwPublications&op=view&pubid=148

Krótko wcześniej grupa 145 niemieckich intelektualistów opublikowała oświadczenie, w którym zwróciła uwagę, że Niemcom, świętującym dwudziestą rocznicę upadku Muru Berlińskiego nie wolno zapominać o rocznicy 1 września 1939 r. Trwający ponad cztery dekady podział Europy i zniewolenie narodów jej wschodniej części był bowiem skutkiem układu Ribbentrop-Mołotow i wywołanej przez Niemcy drugiej wojny światowej, która przysporzyła narodom Europy, zwłaszcza Polakom „niepojętych cierpień". Sygnatariusze zwrócili też uwagę na zasługi Polaków i innych wschodnich sąsiadów Niemiec w pokonaniu komunizmu[33]. Paktowi Ribbentrop-Mołotow były również poświęcone duże konferencje naukowe w Berlinie i Lipsku, z udziałem naukowców z Polski, Niemiec, Rosji, Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Francji i Izraela[34].

Wiosną Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk zaprezentowało w Berlinie dużą wystawę „My, berlińczycy!", ukazującą obecność polskich migrantów w stolicy Niemiec na przestrzeni ostatnich trzech stuleci i ich wpływ na rozwój miasta. Ten, jak dotąd największy polski projekt kulturalny zrealizowany w stolicy Niemiec, tematycznie nawiązywał wprawdzie jedynie po części do rocznic 2009 r., tym niemniej wpisywał się w logikę polskich działań rocznicowych, polegającą na zaproszeniu niemieckich sąsiadów do spojrzenia na wspólną historię z polskiej perspektywy.

Natomiast w październiku w muzeum Sachsenhausen otwarto wystawę poświęconą innemu nieznanemu w Niemczech aspektowi wzajemnych relacji, to znaczy prześladowaniu mniejszości polskiej w Niemczech w latach 1939-1945. Miesiąc później dużą międzynarodową konferencją otwarto kolejną wystawę w tym samym miejscu, tym razem poświęconą prześladowaniu krakowskich i lwowskich profesorów oraz praskich studentów w latach drugiej wojny światowej[35].

Na zlecenie Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej powstał film dokumentalny „Żegnaj DDR! Przez Warszawę ku Wolności", przypominający o tym, że uchodźcy z NRD w 1989 r. docierali do RFN nie tylko przez Węgry i Czechosłowację, jak uważa dzisiaj niemiecka opinia publiczna, ale i przez Warszawę, gdzie doświadczyli wiele życzliwości i serdeczności. Po premierze w Berlinie film został zaprezentowany w kilkunastu miastach niemieckich.

Latem odbyły się w Szczecinie zorganizowane przez Fundację Roberta Boscha, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, Województwo Zachodniopomorskie i miasto Szczecin Polsko-Niemieckie Dni Mediów, poświęcone głównie wydarzeniom 1989 r. Wzięło w nich udział wielu ludzi mediów z obu krajów, a także tak ważni świadkowie czasu, jak Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Hans-Dietrich Genscher, czy Horst Teltschik.

Na marginesie warto wspomnieć, że w minionym roku cały szereg Polaków został w Niemczech wyróżniony nagrodami i odznaczeniami. I tak miasto Berlin wyróżniło Lecha Wałęsę za zasługi w przezwyciężeniu podziału Europy swym najwyższym odznaczeniem, medalem Ernsta Reutera. Za działania na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego Władysław Bartoszewski i Tadeusz Mazowiecki zostali nagrodzeni odpowiednio wyróżnieniem Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą i nagrodą Cesarza Ottona miasta Magdeburg. A marszałek Senatu, Bogdan Borusewicz otrzymał za zasługi na rzecz wolności i praw człowieka prestiżowy medal im. Rainera Hildebrandta.

Z drugiej strony trzeba wspomnieć, ze jednocześnie w Niemczech odbywały sie rocznicowe imprezy upamiętniające zburzenie Muru, na których o Polsce i Solidarności w ogóle nie wspominano. Polskie media donosiły w tym kontekście na przykład o zorganizowanej przez Fundację Konrada Adenauera uroczystosci w Berlińskim Friedrichstadtpalast z udziałem

33. Dokument podpisały między innymi tak znane postaci życia politycznego, naukowego i kulturalnego, jak Arnulf Baring, Marianne Birthler, Eberhard Diepgen, Joachim Gauck, Maybrit Illner, Hartmut Koschyk, Thomas Krüger, Horst Möller, Gerhard A. Ritter, Lea Rosh, Rudolf Seiters, Rita Süssmuth, bracia Bernhard i Hans-Jochen Vogel i Heinrich August Winkler Tekst oświadczenia i lista sygnatariuszy: http://www.berlin.polemb.net/index.php?document=1764

34. Wiecej na ten temat: http://www.cbh.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=100%3Arozgrywka-szachowa-dyktatorow-pakt-hitler-stalin-wojna-i-euroejska-pami&catid=29%3Aarchiwum-konferencji&Itemid=104&lang=pl, http://www.uni-leipzig.de/~mil/pdf/de/1939_Tagung_25.07.09.pdf

35. Wystawy: „Polska Mniejszość w KZ 1939 – 1945" i „Zapomniana zagłada? Polska i czeska inteligencja w obozach koncentracyjnych Sachsenhausen i Ravensbruck na początku drugiej wojny światowej". Więcej informacji: http://www.stiftung-bg.de/gums/de/index.htm, http://www.cbh.pan.pl/images/stories/pliki/pdf/Konferencje/2009/Tagung_Eliten_PL_aktuell.pdf

kanclerz Angeli Merkel, prezydenta Horsta Köhlera, Michaiła Gorbaczowa, George'a Busha seniora, Helmuta Kohla oraz ponad 1000 innych gości[36].

## Media a rok 1939 i 1989[37]

Niemieckie media poświęciły rocznicy 1 września 1939 r. dużo uwagi. Pierwszy i drugi kanał telewizji publicznej zaprezentowały w dobrym czasie antenowym filmy dokumentalne o napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę. Tematyka rocznicy obecna była we wszystkich ważniejszych stacjach radiowych. W prawie każdej większej gazecie ukazało się po kilka artykułów i komentarzy. Temat dostrzeżono też we wszystkich trzech wiodących tygodnikach, przy czym Der Spiegel zamieścił wielostronnicowy artykuł przewodni poświęcony napaści Niemiec na Polskę.

W prawie wszystkich mediach mowa była, jako o fakcie oczywistym, niepodlegającym dyskusji, o winie Niemiec za rozpętanie drugiej wojny światowej i za śmierć 60 milionów jej ofiar. Fakt ten zasługuje na uwagę, bo tego rodzaju konsens w niemieckim społeczeństwie bynajmniej nie istnieje. Warto wspomnieć, że nakłady książek „rewizjonistów" historycznych, rozkładających winę na różne państwa, w tym na Polskę, znacznie przewyższają nakłady rzetelnych opracowań dotyczących przyczyn wojny. Również rzut oka na komentarze internautów, zwłaszcza na stronach konserwatywnych mediów, pozwala stwierdzić, że część niemieckiego społeczeństwa wcale nie jest przekonana, że to Trzecia Rzesza ponosi wyłączną odpowiedzialność za wybuch wojny. Na tym tle postawa mediów zasługuje na uznanie. Tezy o kluczowym wpływie „dyktatu" wersalskiego na wybuch wojny, czy też szukanie współodpowiedzialnych, np. poprzez wskazywanie na udział Polski w „rozbiorze" Czechosłowacji w 1938 r., wystąpiły w mediach jedynie w pojedynczych przypadkach.

Gdy w Niemczech w przeszłości była mowa o wrześniu 1939 r., to w pierwszych dziesięcioleciach powojennych powszechnie, a w kolejnych dekadach nierzadko, wiele wysiłku poświęcano relatywizowaniu niemieckiej winy oraz opisom rzekomych i prawdziwych zbrodni Polaków na Niemcach. Wypadki bydgoskie z 3 września 1939 r., czyli tzw. „krwawa niedziela", zdawały się zaprzątać niemieckich publicystów znacznie bardziej, niż zbrodnie niemieckie na Polakach. Tego rodzaju tendencje wciąż jeszcze występują, ale jedynie na bardzo niewielką skalę.

Jednym z wiodących wątków medialnego przekazu był pakt Ribbentrop-Mołotow i jego skutki dla Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polski. Również w tym kontekście podkreślano niemiecką odpowiedzialność, a w niektórych przypadkach w zdecydowany sposób postulowano, jako swego rodzaju zadośćuczynienie, konstruktywną politykę dzisiejszych Niemiec na rzecz byłych ofiar paktu oraz krytyczną postawę wobec imperialnych zakusów Moskwy.

Bardzo wiele uwagi poświęcono w prawie wszystkich mediach krytycznej ocenie roli Związku Radzieckiego w 1939 r. i obecnej postawy władz rosyjskich, przy czym krytyka tych ostatnich była jednomyślna, jednoznaczna i w wielu przypadkach, bardzo zdecydowana. W polsko-rosyjskim „konflikcie o pamięć" media jednoznacznie stanęły po stronie Polski. Potępienie postawy ZSSR nie łączyło się przy tym z próbą relatywizacji odpowiedzialności Niemiec, bardziej rozpowszechnione było podawanie Rosji przykładu Niemiec, kraju, który samokrytycznie i zdecydowanie potrafił rozprawić się z własną przeszłością. Ten rys krytyki Rosji nieco mąci pozytywne wrażenie odnośnie do postawy niemieckich mediów wobec polsko-rosyjskiego sporu[38].

Jeśli już mowa o deficytach medialnego przekazu, to chyba największym z nich był brak głębszej refleksji nad wykraczającymi poza politykę i ideologię hitlerowców przyczynami wojny oraz jej zbrodniczego charakteru na wschodzie Europy. Do przyczyn tych należą min. długa tradycja antypolskiej polityki Prus i Niemiec („negative Polenpolitik") oraz postrzegania

36. Uroczystości w Berlinie, „zabrakło Solidarności", Rzeczpospolita, 31-10-2009.

37. Poniższy punkt został napisany w oparciu o analizę całej ponadregionalnej prasy niemieckiej, ponadregionalnych programów telewizji publicznej oraz radia publicznego. Z uwagi na dużą ilość zbadanych publikacji oraz ograniczone ramy niniejszej analizy rezygnuję z podawania odnośników do konkretnych materiałów medialnych.

38. Podobne komentarze, pisane z pozycji moralnej wyższości (choć nie tak liczne i jednoznaczne), pojawiły się w niemieckich mediach w trakcie polskiej debaty o Jedwabnem. Trudno nie odnieść wrażenia, że część niemieckich komentatorów nie tylko jest przekonana o tym, że ich kraj wzorowo odrobił lekcję historii, ale czuje się także uprawniona do autorytarnego pouczania narodów o innych doświadczeniach historycznych, jaką postawę wobec własnej przeszłości powinny zajmować.

Słowian jako ludzi gorszej kategorii, a Wschodu jako naturalnego obszaru niemieckiej ekspansji. Świadomość, że druga wojna światowa wraz ze zbrodniczą polityką okupacyjną na wschodzie Europy, była rezultatem nie tylko nazistowskich planów, ale i wcześniej rozpowszechnionych w Niemczech idei i postaw, nie została przez media pogłębiona.

Z punktu widzenia oczekiwań większości polskiej opinii publicznej bardzo istotne jest pytanie, na ile media poinformowały niemieckie społeczeństwo o cierpieniach i stratach Polaków w czasie II wojny światowej oraz ruchu antyhitlerowskim (Powstanie Warszawskie, AK). Odpowiedź jest umiarkowanie satysfakcjonująca. Wkład Polaków w zwycięstwo nad Trzecią Rzeszą w zasadzie nie został przez media podjęty. Pojawiły się w nich natomiast zbrodnie wojenne, nie były one jednakże głównym wątkiem rocznicowych wypowiedzi medialnych. Odnośne wzmianki często miały charakter abstrakcyjny (np. „niezmierzone" lub „wielkie cierpienia", „drakońska", czy też „brutalna polityka okupacyjna") i nie oddawały wyjątkowego okrucieństwa zastosowanego przez stronę niemiecką. Jednak w części materiałów wspomniano, że Polska straciła 6 milionów swoich obywateli, czy też, że poniosła „ogromne", „największe" straty. Pojawiały się również stwierdzenia, że druga wojna światowa była w wydaniu Trzeciej Rzeszy od samego początku wojną mającą na celu zagładę przeciwnika („Vernichtungskrieg"). W niektórych publikacjach można było znaleźć wreszcie opisy konkretnych zbrodni na Polakach, przede wszystkim pacyfikacji wsi polskich i bombardowania Wielunia. Do materiałów, w których mocno zaakcentowano zbrodnie na Polakach zaliczyć można filmy dokumentalne zaprezentowane przez ARD i ZDF, które z pewnością zostały obejrzane przez liczną publiczność.

Można stwierdzić, że na tle dotychczasowej praktyki niemieckich mediów, w których rzadko i zdawkowo informowano zarówno o samym ataku hitlerowskich Niemiec na Polskę, jak i o cierpieniach Polaków w latach 1939-1945, rok 2009 był przełomem. Chyba jeszcze nigdy w historii powojennych Niemiec niemiecka opinia publiczna nie została w tak krótkim czasie skonfrontowana z tyloma informacjami o losie polskiego społeczeństwa w latach wojny. Tym niemniej cały bezmiar zbrodni, których ofiarami padli Polacy w latach 1939-1945, nie został w Niemczech również w minionym roku ukazany.

Pozytywnie należy ocenić przekaz medialny dotyczący drugiej ważnej rocznicy, wydarzeń 1989 r. Również ten temat wzbudził duże zainteresowanie niemieckich mediów i choć w centrum ich uwagi siłą rzeczy znalazł sił upadek Muru Berlińskiego, to tematyka polska nie została zepchnięta na margines.

W większości medialnych komentarzy panował konsens co do istotnej roli Polski i Solidarności w upadku komunizmu w Europie, Muru Berlińskiego i w zjednoczeniu Niemiec. Zdarzały się wprawdzie rocznicowe komentarze, w których Polska się nie pojawiała, ale z drugiej strony nie brakowało publicystów, którzy wręcz ponad miarę podkreślali decydujące znaczenie działań Polaków dla przemian 1989 r.

## Przełom?

Na tle wcześniejszych okrągłych rocznic (1989, 1999) można stwierdzić, że w roku 2009 nastąpił wręcz lawinowy wzrost zainteresowania Niemców jubileuszem wybuchu drugiej wojny światowej. Dotychczas raczej zapomniana rocznica została w Niemczech zauważona i potraktowana bardzo poważnie.

Dlaczego tak się stało? W Niemczech już od końca lat dziewięćdziesiątych dostrzec można nową falę zainteresowania historią. Polscy obserwatorzy wyrażali wielokrotnie niepokój wobec faktu, że zainteresowanie to, w odniesieniu do II wojny światowej, ogniskowało się na własnych, niemieckich ofiarach. Część z nich uspokajała jednak, że w niemieckim społeczeństwie nie następuje fundamentalna zmiana w postrzeganiu historii, a skupienie na własnych ofiarach wynika ze szczególnego momentu historycznego (odchodzenie pokolenia świadków) i sprawnego marketingu medialno-politycznego kręgów narodowo-konserwatywnych, tradycyjnie promujących jednostronną wizję historii. Ubiegłoroczne podejście do rocznicy 1 września poniekąd potwierdza tę tezę: w sprzyjających okolicznościach niemiecka klasa polityczna i opinia publiczna najwyraźniej są gotowe wykazać duże zainteresowanie nie tylko cierpieniami własnego narodu, ale i spowodowanymi przez tenże naród cierpieniami innych.

Tymi sprzyjającymi okolicznościami były odpowiedzialna postawa najwyższych władz państwowych RFN oraz działania podejmowane przez instytucje państwa polskiego. Duże znaczenie miały też ważne i udane wystawy o wrześniu 1939 r. zorganizowane przez Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie (zaprezentowana w międzyczasie w wielu niemieckich miastach) i Niemieckie Muzeum Historyczne w Berli-

nie[39] oraz opublikowane w poczytnych wydawnictwach popularno-naukowe pozycje niemieckich autorów[40], które nie tylko zwróciły niemieckiej opinii publicznej uwagę na zbliżającą się rocznicę, ale i uświadomiły jej przynajmniej w pewnym stopniu ogrom hitlerowskich zbrodni wobec Polaków.

W niezamierzony sposób pomogły Polsce również kontrowersyjne wypowiedzi przedstawicieli władz Federacji Rosyjskiej. Atmosfera międzynarodowego skandalu, wywołanego przez Moskwę w przededniu rocznicowych obchodów na Westerplatte zwiększyła zainteresowanie mediów jubileuszową uroczystością. Warto w końcu wspomnieć o działaniach całej rzeszy niemieckich przyjaciół Polski, skupionych choćby w Towarzystwach Niemiecko-Polskich, którzy w roku jubileuszy na różne sposoby próbowali uwrażliwić swych współobywateli na ich wschodnich sąsiadów.

Do podobnie pozytywnych wniosków skłania ocena jubileuszowych obchodów i medialnego echa rocznicy upadku komunizmu. W porównaniu do 1999 r. nastąpiło w Niemczech zdecydowane przesunięcie akcentów, i jakkolwiek nie przestano podkreślać zasług przywódców światowych mocarstw, to mocno dowartościowano rolę narodów Europy Środkowowschodniej, a zwłaszcza Polaków. „Nie ma w Niemczech żadnych sporów ani różnic zdań na temat sprawczej roli ‚Solidarności' w obaleniu muru berlińskiego", stwierdził ekspert fundacji Bertelsmanna, Cornelius Ochmann[41], a liczne wypowiedzi polityków, historyków i publicystów w dużej mierze potwierdziły tą opinię.

Głównymi przyczynami tej zmiany były zapewne pogłębiająca się wraz z upływem lat refleksja, wysiłek wielu niemieckich intelektualistów i polityków, w tym byłych enerdowskich opozycjonistów, którzy konsekwentnie podkreślali zasługi Polski oraz nacisk na niemieckich decydentów ze strony polskich polityków i dyplomatów, którzy od lat wyrażali swoje rozczarowanie niedowartościowaniem wpływu Polski na zjednoczenie Niemiec w niemieckim dyskursie publicznym.

Oceniając miniony rok jubileuszy można zatem w kontekście postawionego wcześniej pytania pokusić się o stwierdzenie, że zakończył się on z punktu widzenia Polski dużym sukcesem, co, zważywszy wymienione na początku tej analizy problemy, może być powodem do satysfakcji. Okazało się, że odpowiedzialność i dobra wola polskich i niemieckich elit politycznych i opiniotwórczych jest silniejsza niż spory i różnice zdań. Okazało się też, że polskie i niemieckie oceny kluczowych historycznych wydarzeń dwudziestego wieku są zdecydowanie mniej rozbieżne, niż mogło się to wydawać kilkanaście miesięcy wcześniej.

Nie należy jednak wpadać w entuzjazm. Pozytywna ocena roku jubileuszy wynika bowiem po części z faktu, że dokonywana jest na tle sytuacji wyjściowej, opisanej na początku niniejszej analizy. Jeśli 1 września był do tej pory w Niemczech zapomnianą rocznicą, trudno nie ocenić nadzwyczaj pozytywnie nagłego jej odkrycia w tym kraju. Stosując inne kryteria, jak choćby stopień niechęci i niezrozumienia niemieckiego społeczeństwa wobec Polski, nie sposób jednak nie zadać w kontekście recepcji jubileuszy w Niemczech wielu krytycznych pytań.

Dlaczego na rocznicowych obchodach w Wieluniu zabrakło znaczących reprezentantów władz niemieckich? Dlaczego premier RP nie od razu został zaproszony na rocznicę upadku Muru Berlińskiego? Dlaczego nie udało się zdobyć w Bundestagu większości dla pomysłu upamiętnienia rocznicy wybuchu wojny?[42] Dlaczego dwudziestą rocznicę historycznej mszy pojednania w Krzyżowej świętowano w nader skromny sposób? Dlaczego przedstawiciele niemieckiego Kościoła ewangelickiego i katolickiego nie zdobyli się na wspólne, ekumeniczne uczczenie jubileuszu? Dlaczego doniosła, podpisana przez wiele wiodących postaci niemieckiego życia publicznego deklaracja dotycząca miejsca 1 września w niemieckiej kulturze pamięci wzbudziła bez porównania większy rezonans w polskich niż w niemieckich mediach? Podobnych pytań można by postawić znacznie więcej.

## Co dalej?

Polskie władze niewątpliwie nie powinny zadowalać się względnym sukcesem roku wielkich rocznic, lecz w dalszym

39. Tytuły wystaw: „Z największą brutalnością. Zbrodnie Wehrmachtu w Polsce, wrzesień – październik 1939 r.", oraz: „Niemcy i Polacy – 1.9.39 – otchłań i nadzieja".
40. Böhler, Jochen: Auftakt zum Vernichtungskrieg. Die Wehrmacht in Polen 1939, Frankfurt am Main (Fischer Taschenbuch Verlag) 2006; Schuller, Konrad: Der letzte Tag von Borów. Polnische Bauern, deutsche Soldaten und ein unvergangener Krieg , Freiburg i. Br. (Herder Verlag) 2009.
41. Piotr Jendroszczyk: Niemcy dziękują za wolność, Rzeczpospolita, 03.06.2009.
42. Por. wypowiedź Gesine Schwan dla Rzeczpospolitej z 01-09-2009.

ciągu intensywnie promować w Niemczech polski punkt widzenia na wspólną historię. Okazji do tego z pewnością nie zabraknie, w roku 2010 czekają nas kolejne jubileusze, w tym bitwy pod Grunwaldem, powstania Solidarności i zjednoczenia Niemiec, w 2011 r. Polska obejmie prezydencję UE, a w 2012 r. w Polsce i na Ukrainie odbędą się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. To znakomita sposobność do propagowania w Niemczech wiedzy o Polsce, w tym wiedzy o polskiej historii.

Pytanie, czy Polska jest do tego gotowa, czy instytucje rządowe wypracowują strategię działania na najbliższe lata, czy systematyzują zebrane w 2009 r. doświadczenia, czy weryfikują skuteczność dotychczas podejmowanych kroków? Z całą pewnością warto to zrobić, wykorzystując przetarte już szlaki i budując na tym, co udało się osiągnąć. Warto przy tym, tak jak dotychczas, stawiać z jednej strony na mądre działania PR polskich instytucji rządowych, dyplomatycznych, kulturalnych i naukowych, a z drugiej na kooperację z niemieckimi podmiotami zainteresowanymi pogłębianiem relacji z Polską na bazie wspólnej refleksji nad historią. Jest ich wiele, począwszy od Towarzystw Polsko-Niemieckich, poprzez miasta partnerskie, po ośrodki naukowe. Potencjał tych i wielu innych możliwych partnerów cały czas nie jest jeszcze przez stronę polską w pełni wykorzystywany.

Koncentrując się na fakcie, że najbliższe trzy lata obfitować będą w kolejne jubileusze i inne nadzwyczajne wydarzenia, polskie instytucje państwowe nie powinny jednak tracić z oczu dalszej perspektywy. Nie należy się bowiem łudzić, że nawet bardzo skuteczne doraźne działania doprowadzą do trwałego zbliżenia polskiego i niemieckiego postrzegania historii[43]. By tak się stało, konieczne są długofalowe działania, które doprowadziłyby do zwiększenia roli polskiej optyki w niemieckich instytucjach kształtujących kulturę pamięci, w muzeach, ośrodkach dydaktycznych, programach telewizyjnych, w szkolnych programach nauczania[44]. Ogromne znaczenie mają też działania podejmowane w samej Polsce; film „Katyń" Andrzeja Wajdy, mimo iż nie przyciągnął do niemieckich kin tłumów, wpłynął na tamtejsze postrzeganie historii zapewne głębiej niż dziesiątki jubileuszowych wykładów, spotkań i dyskusji[45]. ◆◆◆

45. Warto wspomnieć, że zaledwie kilka tygodni po 1 września Erika Steinbach zainicjowała kolejną odsłonę sporu o obsadzenie miejsca w radzie fundacji „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie". I choć ze względu na opór nowego szefa niemieckiego MSZ, Guido Westerwelle, jej działania są skazane na niepowodzenie, to przypominają, że kręgi narodowo-konserwatywne w Niemczech nie powiedziały jeszcze bynajmniej ostatniego słowa. Warto pamiętać, że fundacja „Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie" zdominowana jest przez ludzi o wrażliwości historycznej bliskiej szefowej Związku Wypędzonych, i również bez Eriki Steinbach w jej radzie, może generować permanentne konflikty o pamięć.

46. Przygotowywany polsko-niemiecki podręcznik nie rozwiąże w tej mierze wszystkich problemów, gdyż zapewne zostanie wykorzystany jedynie przez niewielu nauczycieli.

47. Serdecznie dziękuję prof. Robertowi Trabie, dr. Waldemarowi Czachurowi i Kornelii Kończal za cenne uwagi, które wykorzystałem przy pisaniu tej analizy.

**dr Robert Żurek,** pracownik naukowy Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie

# Statystyki

## Tabela 1: Historyczne dokonania pokojowej rewolucji jesienią 1989 roku postrzegane są jako zasługa...

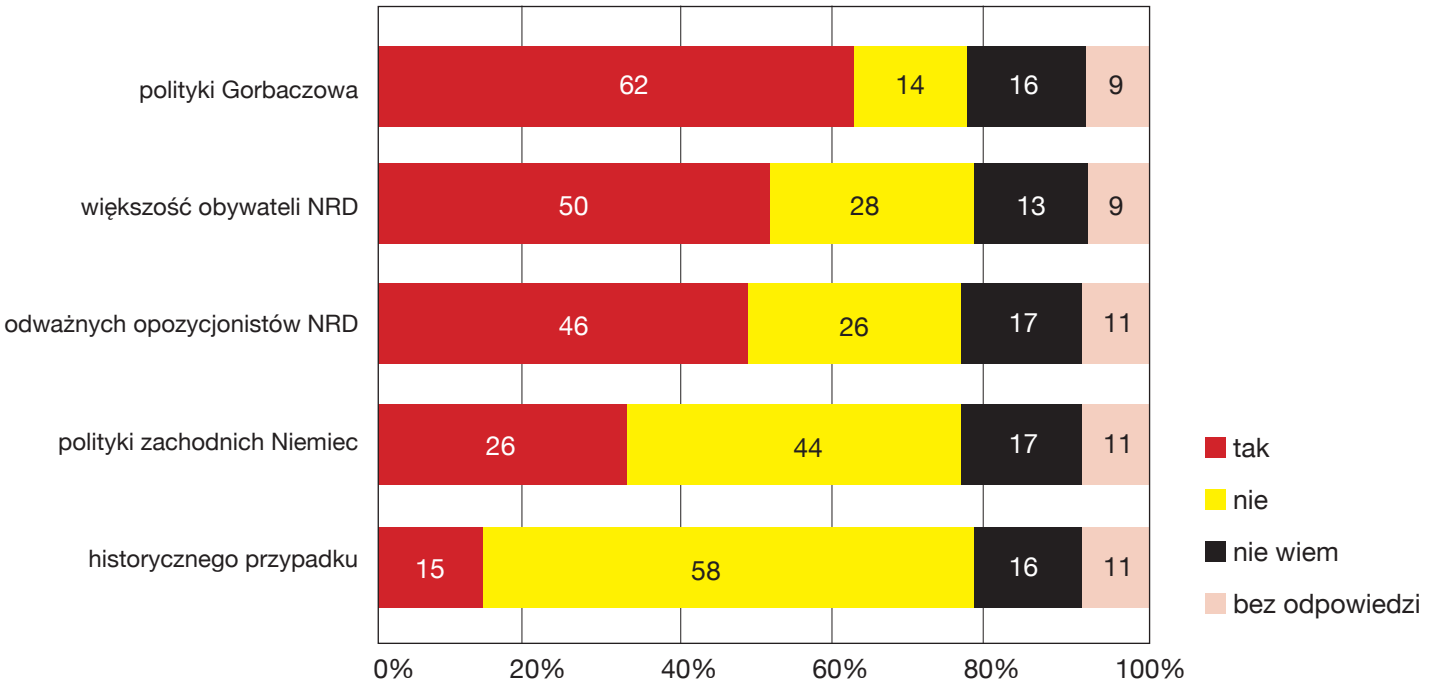


Źródło: Sozialwissenschaftliches Forschungszentrum Berlin-Brandenburg e.V. na zlecenie Volkssolidarität Bundesverband e.V., 06. 2009, (http://www.volkssolidaritaet.de)

## Tabela 2: Polacy i Niemcy o przyczynach upadku systemu komunistycznego w ZSSR i dawnych krajach bloku wschodniego

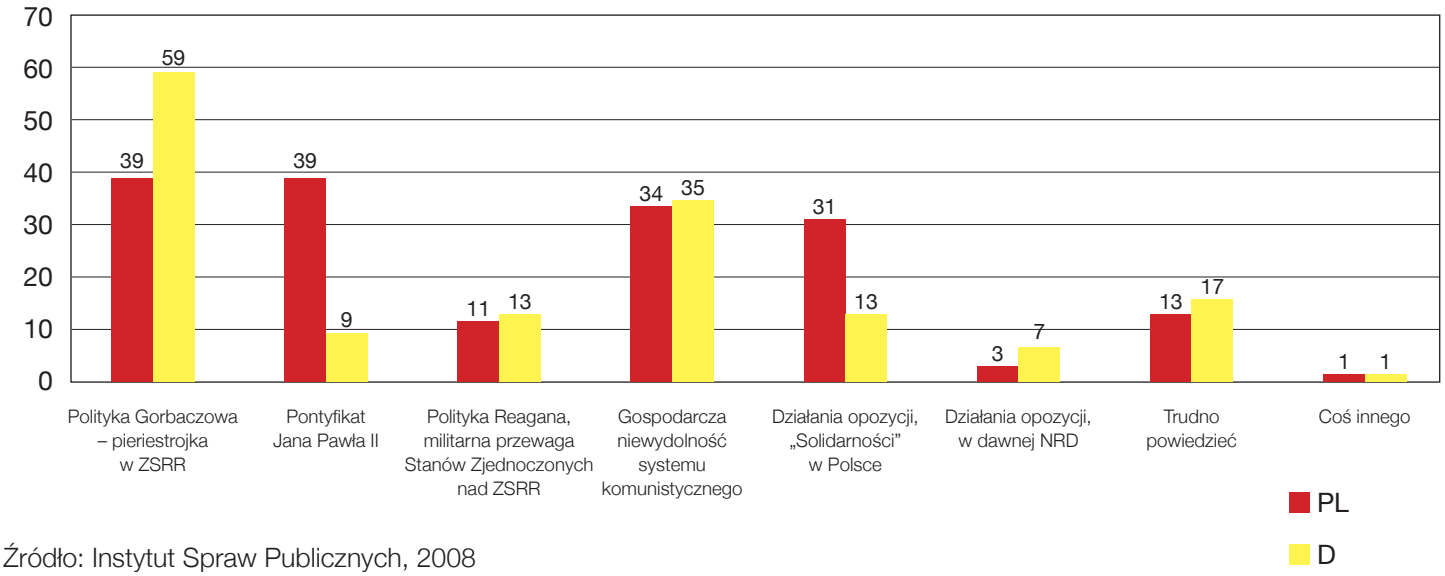


Źródło: Instytut Spraw Publicznych, 2008

# Statystyki

## Tabela 3: Które z podanych niżej czynników miało decydujący wpływ na upadek komunizmu w NRD?

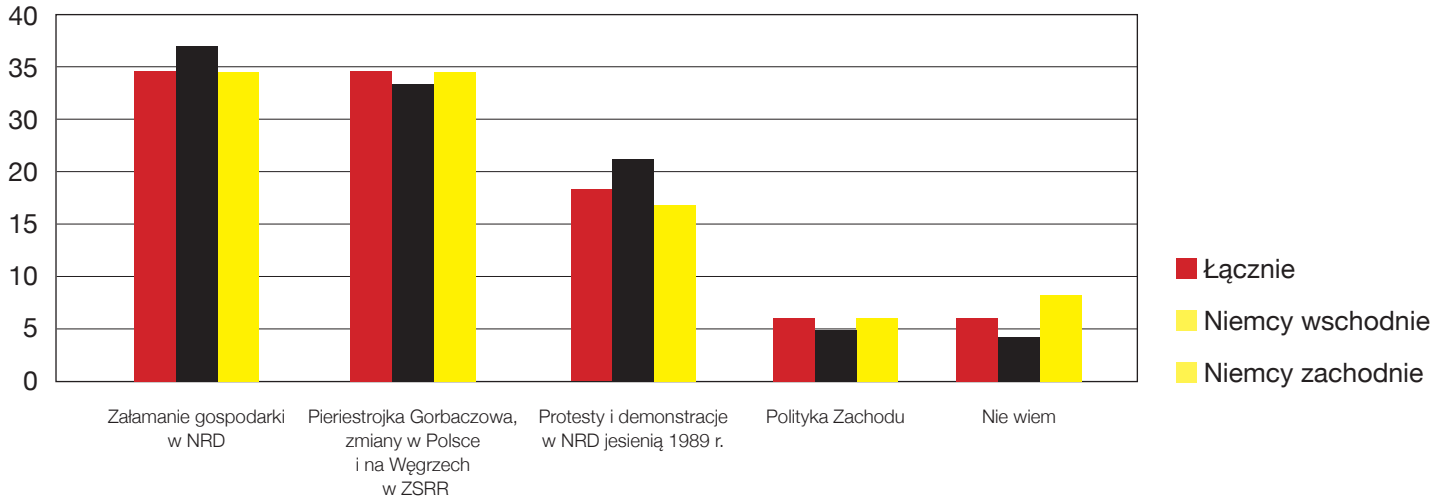


Źródło: Źródło: TNS Emnid na zlecenie Federalnego Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Rozwoju Miast (Bundesministerium für Verkehr, Bau und Stadtentwicklung), 06.2009 (http://www.bmvbs.de)

## Tabela 4: Jakie wydarzenia ostanich stu lat miały największy wpływ na nasze życie

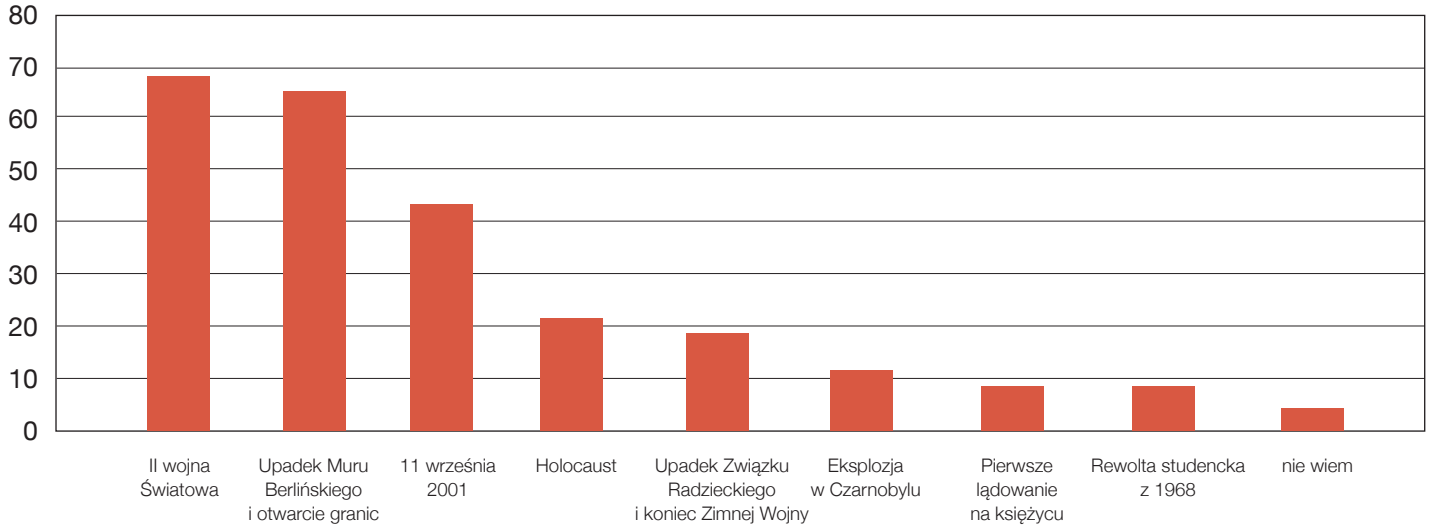


Źródło: Mindline Media na zlecenie P.M. HISTORY, 03.2009 (http://www.pm-history.de/de/nurinternet/artikel_id870.htm). Ankieta przeprowadzona została wśród młodzieży w wieku między 14 – 19 lat)

# Kalendarium

**15.12.2009** Minister G. Westerwelle powołał Cornelię Pieper, sekretarz stanu w niemieckim MSZ, na koordynatora ds. współpracy międzyspołecznej i przygranicznej z Polską. Do 30.09.2009 funkcję tę sprawowała prof. Gesinne Schwan. Wiceminister Pieper podkreślała, że jej celem jest ukształtowanie stosunków polsko-niemieckich na wzór stosunków niemiecko-francuskich. Ważną rolę ma odgrywać rozwój trójstronnych kontaktów Niemiec, Polski i Francji w ramach Trójkąta Weimarskiego oraz wymiana młodzieży.

**16.12.2009** Niemiecki rząd przyjął projekt ustawy budżetowej na 2010 r., która zakłada rekordowe zadłużenie w wysokości 85,8 miliarda euro. Projekt ustawy zakłada, że w przyszłym roku wydatki niemieckiego budżetu wzrosną do 325,4 miliardów euro. Jest to konsekwencją realizowanych programów antykryzysowych, jak również pakietu ulg podatkowych na 2010 r.

**16.12.2009** Niemiecki rząd federalny oraz kraje związkowe przeznaczyły razem 60 mln euro dla Fundacji Auschwitz-Birkenau. Celem fundacji jest pozyskanie środków na konserwację pozostałości po byłym hitlerowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Fundacja powstała w 2009 r. z inicjatywy m.in. pełnomocnika premiera ds. dialogu międzynarodowego Władysława Bartoszewskiego.

**16.12.2009** W Bundestagu powołana została komisja śledcza ds. ataku w Kunduzie. Jej celem jest zbadanie okoliczności kontrowersyjnego nalotu Bundeswehry na cysterny porwane przez Talibów koło Kunduzu oraz wyjaśnienie zamieszania politycznego, które powstało w wyniku nieprzejrzystej polityki informacji rządu o akcji Bundeswehry. Komisja składa się z 34 członków i kierowana jest przez Susanne Kastner, posłankę SPD. Powołanych zostanie około 40 świadków, w tym kanclerz Niemiec Angela Merkel oraz minister obrony Karl-Theodor zu Guttenberg.

**18.12.2009** Minister Sikorski i Westerwelle uzgodnili podczas spotkania w Berlinie, że dokonany zostanie przegląd realizacji traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r. pod kątem przestrzegania praw Polaków w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Ministrowie zapowiedzieli również intensyfikację współpracy na rzecz Partnerstwa Wschodniego UE, europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony oraz rozwój polsko-niemieckiej wymiany młodzieży i wymiany urzędników. Obaj ministrowie wręczyli Nagrodę Polsko-Niemiecką, która w tym roku przyznana została Małgorzacie Łukasiewicz, tłumaczce literatury i Karlowi Dedeciuszowi, również tłumaczowi literatury za promocję polskiej literatury w Niemczech i niemieckiej w Polsce. Specjalna Nagroda Polsko-Niemiecka przyznana została byłemu prezydentowi i przewodniczącemu Związku Zawodowego Solidarność Lechowi Wałęsie oraz byłemu prezydentowi federalnemu Richardowi von Weizsäcker.

# Kalendarium

**21.12.2009** Urząd Górniczy w Stralsund kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie wydał pozwolenie górnicze na budowę 50 km gazociągu Północnego na wodach terytorialnych Niemiec.

**28.12.2009** Federalny Urząd Żeglugi i Hydrografii w Greifswaldzie wydał zezwolenie na budowę dwunitkowego Gazociągu Północnego na terenie niemieckiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Bałtyku. Jest to ostatnie wymagane pozwolenie na budowę rurociągu Północnego, która rozpocznie się w kwietniu 2010 roku. Rurociąg budowany jest przez konsorcjum Nordstream AG, w skład którego wchodzi rosyjski Gazprom, niemiecki E.On Ruhrgas i Wintershall oraz holenderski Gasunie. Długość rurociągu to 1220 km, przepustowość 55 mld metrów sześciennych gazu rocznie. Pierwsza nitka Gazociągu Północnego ma być gotowa w pod koniec 2011 roku, a druga w 2012 roku.

**04.01.2010** Federalny Urząd Statystyczny podał dane z zakresu handlu zagranicznego Niemiec w trzecim kwartale 2009 r. Eksport spadł względem tego samego kwartału z ubiegłego roku o 19,0% z 247,2 do 200,2 miliarda euro. Największy spadek eksportu odnotowuje się z Ukrainą o 48% i z Rosją o 41%, eksport z Chinami wzrósł o 14,5%. Również import towarów zmniejszył się o 18,9% do 167,0 miliarda euro. Największe załamanie importu nastąpiło z Rosją (-39,4%) i z Ukrainą (-36,2). Eksport towarów do Polski w tym czasie zmniejszył się o 23,0% do 8,1 miliarda euro, a import o 13,9% do 5.7 miliarda euro.

**04.01.2010** Federalna Agencja Pracy podała, że liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w grudniu 2009 roku o 60 tys. względem listopada i w wynosi 3,276 miliony. W całym roku 2009 bez pracy było średnio 3.423 miliona ludzi. Dotknięci bezrobociem są w znacznej mierze mężczyźni z zachodnich Niemiec.

**04.01.2010** Federalny Urząd Statystyczny podał, że liczba osób zatrudnionych spadała względem poprzedniego roku o 0,2%, czyli 72 tys. osób. W roku 2009 średnio pracowało 40,2 miliona osób.

**05.01.2010** Erika Steinbach wezwała w wydanym oświadczeniu (w wcześniej w wywiadzie dla FAZ) rząd federalny do kompromisu w sporze o jej nominację do rady fundacji “Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie” i zaproponowała rezygnację swojej kandydatury do rady. W zamian domaga się m. in. większego udziału Związku Wypędzonych w 13-osobowej radzie fundacji, rezygnacji rządu z decydowania o składzie rady, większej autonomii fundacji (podlega ona dziś Niemieckiemu Muzeum Historycznemu), włączenia do fundacji mieszczącego się w Bayreuth archiwum funduszu rekompensat za szkody majątkowe wynikające z wysiedleń, a także losy wysiedlonych (Lastenausgleicharchiv) oraz wydzielenia muzeum więcej przestrzeni w budynku Deutschlandhaus.

# Kalendarium

**06.01.2010** Niemiecki minister obrony Karl-Theodor zu Guttenberg poinformował w wywiadzie dla „Leipziger Zeitung", że koncepcja rządu federalnego odnośnie Afganistanu przedstawiona zostanie na konferencji poświęconej przyszłości misji w Afganistanie 28 stycznia w Londynie. Jego zdaniem nie można zbudować bezpiecznej przyszłości Afganistanu wyłącznie za pomocą środków militarnych. Tym samym zdementował on medialne doniesienia, że Niemcy powiększą swój kontyngent o 2 500 żołnierzy.

**07.01.2010** Niemiecki Instytut Badań Gospodarczych (DIW) szacuje, że niemiecka gospodarka w roku 2010 i 2011 wzrośnie każdorazowo o 2%. W tym czasie wzrośnie też liczba bezrobotnych do ponad 4 milionów. Powrót do stanu gospodarki z połowy 2008 roku możliwy będzie dopiero pod koniec 2011 r. Koniunktura w roku 2010 utrzymana będzie przede wszystkim dzięki rynkowi własnemu, możliwy będzie mały wzrost eksportu. Raport krytykuje politykę budżetową i finansową rządu federalnego.

**08.01.2010** Minister spraw zagranicznych G. Westerwelle udał się w sześciodniową podróż do krajów Zatoki Perskiej. Celem podróży są rozmowy poświęcone procesowi pokojowemu na Bliskim Wschodzie oraz sytuacji w Iranie i Jemenie. W Turcji podkreślał, że Unia Europejska potrzebuje Turcji, a dobre relacje Niemiec z Turcją leżą w niemieckim interesie.

**09.01.2010** Essen wraz z Zagłębiem Ruhry oficjalnie przyjęło tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2010. Innymi miastami noszącymi w tym roku ten tytuł są Pecz (Węgry) oraz Stambuł (Turcja). Z tej okazji w całym Zagłębiu Ruhry odbędzie się ponad 2 500 imprez kulturalnych, na których organizatorzy spodziewają się około 5 milionów gości.

# Biuletyn Niemiecki

- analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- wydawany jest przez Centrum Stosunków Miedzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

**Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)**
jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.
**www.csm.org.pl**

**Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)**
od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.
**www.fwpn.org.pl**

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

Kontakt: dr Waldemar Czachur
Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa
e-mail: czachur@csm.org.pl

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.

Wszelkie prawa zastrzeżone

CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT